

MIECZYŚLAWEM PODMOKŁYM I WICEPREZESEM KRZYSZTOFEM SETLAKIEM

MASTER!

nika to z kilku powodów, m.in. dlatego, że producenci sprzętu AGD i RTV systematycznie zmniejszają wymiary kartonowych opakowań. Mniej jest też torebek foliowych i innych opakowań. Jednak w związku z tym, że systematycznie wzrasta poziom odzysku, mamy możliwość zwiększenia produkcji, np. paliwa alternatywnego RDF. Przy wielkości odpadów w gminach - udziałowcach spółki Master, wynoszącej 115 tys. ton rocznie, do tej pory wysyłałiśmy do spalania w cementowniach ok. 9 tys. ton tego paliwa. W tym roku planujemy wytworzyć ok. 20 tys. ton RDF, czyli dwa razy więcej. Ponadto, od kilku lat odpady biologiczne trafiają bezpośrednio do fermentatorów, a nie na składowisko. Powstający z nich biogaz następnie jest spalany. Kiedyś na składowisko wędrowało 100 proc. odpadów, teraz 48 proc., a na koniec tego roku planujemy, by było to maksymalnie 35 proc., gdyż większość chcemy przetworzyć. To wszystko wpisuje się w program gospodarki zamkniętego obiegu odpadów, która stanowi dla nas kolejne wyzwanie. Chodzi o możliwe pełne wykorzystanie odpadów, ich re-

cyklung i przygotowanie do ponownego użycia.

Jakie zatem nowe inwestycje są w planach spółki Master w najbliższym czasie?

MP: - Rząd wprowadził obowiązek segregowania kolejnego odpadu - ulegającego biodegradacji. Do tej pory odbierany był odpad zielony, ogrodowy, czyli trawa, gałęzie, liście. Teraz dochodzi do tego wszystko to, co „spadnie ze stołu”. Chodzi jednak o żywność przetworzoną, a nie surową. Do tej pory biologiczny odpad z gospodarstw domowych pozyskiwany był z odpadów zmieszanych. Teraz będzie trafiał do nas już wyselekcjonowany. Budujemy zatem dodatkowe linie technologiczne, by ten odpad trafiał poza obróbkę mechaniczną, bezpośrednio do fermentatorów. To inwestycja, na którą większość środków chcemy pozyskać z funduszy zewnętrznych. W przyszłym roku planujemy rozpocząć na skalę przemysłową produkcję nawozu z naturalnych składników - trawy, liści, gałęzi, bez dodawania środków chemicznych. Pierwsze opinie i ekspertyzy pokazują, że mamy szanse odnieść w tej dziedzinie sukces. I jest to właśnie przykład wspomnianego obiegu zamkniętego - z odpadów zielonych wy-

tworzony jest nawóz, który ponownie trafia do obiegu biologicznego. Aby jednak rozpocząć produkcję, konieczne jest znalezienie sposobu na jego magazynowanie. Z roku na rok będziemy go produkować coraz więcej, więc planujemy także rozbudowę placu do kompostowania, który ma poprawić parametry przetwarzanych odpadów.

Unia Europejska określiła normy odzyskiwania odpa-

dów. Jak to wygląda w przypadku firmy Master?

MP: - Ustalone normy, a więc wielkość odzysku na poziomie 40 proc. w 2019 roku, jesteśmy w stanie zrealizować. Już teraz, dzięki nowym pomysłom, nowym rozwiązaniom, stosowanej technologii, pracujemy nad tym, by w perspektywie najbliższych lat te parametry były jeszcze lepsze.

ROZMAWIĄŁ:
LESZEK SOBIERAJ

MASTER UŻYŃNI GLEBĘ

Spółka Master rozpoczęła produkcję wysokiej jakości kompostu poprawiającego jakość gleby - „Kompo Master-1” oraz „Kompo Master-2”. Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych zielonych odpadów komunalnych - trawy, gałęzi i liści.

Spółka otrzymała zgodę Ministerstwa Rolnictwa na wprowadzenie kompostu do obrotu. Wkrótce powinien on trafić do użytkowników, m.in. do rolników.

- Technologia produkcji kompostu jest nasza, a opracowaliśmy ją przy udziale naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu - informuje Bartosz Gogol, główny technolog w firmie Master. - Otrzymaliśmy też pozytywne opinie o spełnieniu parametrów jakościowych kilku instytutów naukowych. Nasze produkty będą używane do poprawy właściwości fizycznych i chemicznych wszystkich rodzajów gleb. Obecnie przygotowujemy się do rozpoczęcia produkcji kompostu na skalę przemysłową.